

Piątek
2 lutego
2018

GAZETA
Krakowska

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

SPORT

ICH PIERWSZE
ZWYCIĘSTWO
W FINALE „A”
PODOPIECZNE
STAROWICZA
I SROKI IDĄ
CORAZ WYŻEJ

OSOBOWOŚĆ
ROKU
2017



Dziś ostatni dzień
głosowania w

**FINALE
POWIATOWYM!**

Str. 5



KOMENDANT STRAŻY NA „ZAINSPIROWANEJ” EMERYTURZE

17-LATEK MOŻE STRACIĆ OCZY. CHCIAŁ ZROBIĆ EKSPERYMENT

Lekarze walczą, aby Dominik mógł dalej widzieć. 17-latek z Poręby chciał w domu zrobić petardę? **STR. 4**

Przed tygodniem społecznością Poręby Spytkowskiej wstrząsnął wybuch w jednym z domów. Doszło do eksplozji mieszanek nieznanych bliżej specyfików.

17-letni Dominik trafił do szpitala śmigłowcem. Miał poparzenia dłoni,

tworzy i oczu. Lekarze nieustrudzenie walczą o jego zdrowie. Na szczęście, domownikom nic się nie stało. Niebawem biegli powołani przez sąd rodzinny i nieletnich mają ustalić, co tak naprawdę próbował zrobić uczeń pierwszej klasy brzeskiej „Zielonki”.

DĘBNO

Wójt przegrał z byłym sekretarzem w sądzie. Ma zapłacić 52 tys. zł odszkodowania oraz odprawy **STRONA 2**

BOCHNIA

Kontrowersje wokół nadania honorowego obywatelstwa głowie państwa Andrzejowi Dudzie **STRONA 2**

BOCHNIA

TEŻNIA NIE MOŻE BYĆ TAK DROGA. RADNI PRZECIW PODWYŻCE CENY BĘDZIE TRZECI PRZETARG. SĄ WĄTPLIWOŚCI

STRONA 3



STR.3

HIMALAIŚCI Z BOCHNI O DRAMACIE MACKIEWICZA

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl



RÓŻNE OBLICZA POLITYKI WIDAĆ W SAMORZĄDZIE

Komentarz

Teoretycznie samorząd ma taką autonomię, że sam może o sobie stanowić (stąd zresztą nazwa). To oczywiście teoria, bo praktyka pokazuje, że ogólnopolska polityka nie jest bez wpływu na decyzje, zapadające na samym dole.

Obecny numer Tygodnika dobitnie ujawnia, że polityka wkrada się w samo serce samorządów. Polityczną decyzję podjęto ostatnio w Bochni, nadając tytuł Honorowego Obywatela prezydentowi Andrzejowi Dudzie. Niektórzy radni dowiedzieli się o pomysle w dniu sesji tuż przed głosowaniem. Burmistrz na nieformalnym spotkaniu poinformował o tym dziennikarzy dzień przed sesją. Przeczuwał, że polityczna decyzja o honorach dla urzędującego prezydenta wywoła kontrowersje.

Tak też się stało. Może dlatego, że argumentacja użyta w uzasadnieniu decyzji jest co-

kolwiek naciągana. Honorowe Obywatelstwo mogłaby przyznać Andrzejowi Dudzie raczej Lipnica Murowana niż Bochnia, bo to w niej urzędujący prezydent był osobiście i z niej wybrał sobie kapelana w osobie ks. Zbigniewa Krasa. A to nie jedne przecież jego związki z tym miejscem.

Związki prezydenta z Bochnią są zdecydowanie mniej konkretne. Wprawdzie był w mieście, ale jeszcze zanim objął najwyższy urząd w państwie, a jako prezydent jedynie patronował niektórym imprezom, jakie miały tu miejsce. Osobiście natomiast odwiedził Bochnię Pierwsza Dama w maju 2017 roku, obejmując patronat nad Festiwalem Piosenki „Integracja Małowana Dźwiękiem”. Jej jednak honorowego tytułu nie przyznano.

Polityczny podtekst ma też decyzja o przejściu na emeryturę wieloletniego komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Bochni Krzysztofa Kokoszki. Tzw. miotła polityczna dopadła i jego osoby (jak wiadomo, zmiana rządu pociąga za sobą również zmiany w podległych rządowi jednostkach). Wygląda więc na to, że nie liczą się kompetencje, osiągnięcia i chęć dalszej pracy na dotychczasowym stanowisku.

W jednym i drugim przypadku zadziałała polityka.

BAROMETR



Bożena Wasil, bibliotekarka w Porębie Spytkowskiej, nie tylko wypowiada się o książkach, ale też organizuje cykliczne spotkania: Klub Maluskiewicz, Dyskusyjny Klub Książki (ostatnio z ks. Janem Pytką - autorem monografii o Porębie Spytkowskiej i Mariną Payuneną na temat Sankt Petersburga). DKK w Porębie Spytkowskiej po raz kolejny został ukazany w raporcie Ewy Szkułat w Radiu Kraków.



Burmistrz Stefan Kolawiński na dzień przed nadaniem Honorowego Obywatelstwa Królewsko-Górnego Miasta Bochni prezydentowi Andrzejowi Dudzie, poprosił dziennikarzy o wyłączenie możliwości komentowania pod informacjami na ten temat. Przeczuwał, że decyzja o przyznaniu honorów urzędującemu prezydentowi w roku wyborczym wywoła lawinę krytyki.

MÓWI SIĘ



Wstydę się za tę decyzję, bo Andrzej Duda zasługuje na Trybunał Stanu, a nie na honorowe obywatelstwo. Podpisał ustawy rażąco łamiące konstytucję, np. o sędziach najwyższym - Marek Widła (Nowoczesna) nt. uhonorowania prezydenta Andrzeja Dudy.



Odmówiłem wydania pozytywnej opinii i po wielu rozmowach wydawało się, że temat się uspokoił. Komendanta zmuszono do odejścia. Po przystawieniu pistoletu do głowy każdy składa taki wniosek - starosta bocheński Ludwik Węgrzyn na temat decyzji K. Kokoszki.



HONOROWE OBYWATELSTWO DLA ANDRZEJA DUDY OKIEM PO

Rozmowa

Jacek Pająk, były starosta bocheński i szef lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej na temat honorowego obywatelstwa dla prezydenta Dudy.



Jacek Pająk, starosta bocheński w latach 2006-2014, szef bocheńskich struktur PO

Czy jako bochnianin popiera Pan nadanie honorowego obywatelstwa prezydentowi Andrzejowi Dudzie?

Pan Andrzej Duda jest Prezydentem Rzeczypospolitej decyzją większości osób głosujących w ostatnich wyborach prezydenckich. Ja osobiście nie widzę żadnego bezpośredniego powiązania między tym faktem, a jakimiś szczególnymi zasługami Pana Prezydenta dla Bochni.

Czy zgadza się Pan z zarzutem niektórych, że burmistrz zadziałał na zasadzie koniunkturalizmu politycznego?

Myśl łącząca ilość uzyskiwanych głosów w jakichkolwiek wyborach z możliwością czy wręcz koniecznością przyznawania wyróżnienia

o takiej randze jak honorowe obywatelstwo - jest z gruntu błędna. Idąc tym tokiem rozumowania np. kandydat na posła lub senatora, który uzyska równie wysokie poparcie w Bochni, powinien zasługiwać na identyczne wyróżnienie. To nie to kryterium. Rozumiem i podzielam głosy krytyczne.

Burmistrz prosił dziennikarzy o wyłączenie komentarzy pod informacjami na temat tytułu dla Dudy. Co Pan na to?

Nie znam motywów Pana Burmistrza. Jeśli nastąpiły ja-

kieś szczególne zasługi Pana Prezydenta Dudy dla Bochni w ostatnim czasie, to należy o nich mówić głośno w kontekście nadania Honorowego Obywatelstwa. Jeśli natomiast przesłanką wystarczającą jest dobry wynik wyborczy w Bochni, to dziwię się, że tyle czasu zajęła refleksja, że warto uszanować Głowę Państwa.

Szefuje Pan w lokalnych strukturach Platformy Obywatelskiej. Czy ugrupowanie ma już swojego kandydata na fotel burmistrza Bochni?

Platforma Obywatelska jest partią otwartą na poszukiwanie najrozsądniejszych rozwiązań. Nasze propozycje dotyczące personaliów kandydatów w najbliższych wyborach będziemy przedstawiać opinii publicznej w czasie pozwalającym na przeprowadzenie rozsądnej debaty nad naszymi propozycjami programowymi.

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

„Zastanówmy się, czy chcemy coś zrobić w tym mieście, czy nie”

Marta Babicz radna miasta Bochni



FOT. WYSTUDIOPOL (STANISŁAW KACZOR)

Czchów Uczniowie z Czchowa bawili się na balu przedmaturalnym Abiturienti z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Czchowie w minioną sobotę mieli swoją zabawę studniówkową. Na miejsce balu wybrano Hotel Łaziska

w Czchowie. Tradycyjnie, zabawa rozpoczęła się od poloneza. Nie zabrakło też oczywiście lampki szampana, życzeń od grona pedagogicznego oraz zabawy przy dźwiękach zespołu. Przypominamy, że do matury pozostało już mniej niż 100 dni.

(PMI)

Sąd: wójt Kozłowski ma zapłacić 52 tys. zł

Dębno

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Wójt gminy Dębno Wiesław Kozłowski przegrał w Sądzie Pracy w Bochni. I to już po raz drugi. Chodzi o sprawę zwolnienia z pracy byłego sekretarza gminy Mariana Kurka.

Sąd Rejonowy w Bochni zasądził od wójta Dębna 20 850 zł tytułem odprawy wraz z odsetkami. Na koniec grudnia wynosiły one ponad 3 800 zł. Wiesław Kozłowski ma też pokryć koszty zastępstwa procesowego (717 zł) oraz koszty postępowania sądowego (1043 zł).

W 2015 r. wójt Kozłowski wręczył Marianowi Kurkowi wypowiedzenie umowy o pra-

cę. Wskazywał u swojego podwładnego nieprawidłowości w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Marian Kurek nie zgadzał się z oceną wójta i złożył odwołanie do sądu. Zarzucił Kozłowskiemu, że w wypowiedzeniu podał on nieprawdziwe informacje.

Sąd podzielił stanowisko byłego sekretarza, uznając że nie było powodów do wypowiedzenia mu umowy o pracę. Zasądził wówczas odszkodowanie od gminy na rzecz Kurka. Łącznie z odsetkami i kosztami sądowymi wyniosło ono 24 795,02 zł.

To orzeczenie otworzyło byłemu sekretarzowi drogę do dalszych roszczeń, m.in. do ubiegania się o wypłatę odprawy, przysługującej pracow-

nikom zwolnionym z przyczyn ich nie dotyczących. Rok temu były sekretarz wysłał do Kozłowskiego wezwanie o zapłatę odprawy. Ponieważ wójt zapłacił, Kurek wniósł do sądu pozew o zasądzenie należności.

Pod koniec grudnia sąd ogłosił wyrok i zasądził od gminy Dębno odprawę w pełnej wysokości wraz z odsetkami i kosztami. Tym razem samorząd ma zapłacić Kurkowi 20 850 zł tytułem odprawy wraz z odsetkami, które na koniec grudnia wynosiły ponad 3 800 zł oraz koszty zastępstwa procesowego (2717 zł).

Łącznie bocheński sąd zasądził na rzecz Mariana Kurka ponad 52 tys. zł. W kwocie tej zawiera się odprawa i odszkodowanie.

Wyrok w sprawie odprawy jest nieprawomocny. Wójta Dębna prosiliśmy o komentarz i informację, czy będzie się odwoływał. Niestety, do chwili zamknięcia tego numeru nie odpowiedział.

©©

TYGODNIK Brzesko-Bochnia

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDAKCJA
e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 631 94 14

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Tomasz Rabajsz,
Roman Kierowski, Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza
Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Wojciech Harpula,
tel. 12 688 81 01,
sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocherński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

©© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył cały kraj



FOT. ARCH. PRYWATNE

Szczepan Brzeski był o krok od szczytu Everestu. Wszedł na wysokość 8800 m n.p.m., ale musiał zejść. Niebawem powróci

DRAMAT W HIMALAJACH

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Cała Polska z zapartym tchem śledzi doniesienia na temat losów himalaisty Tomasza Mackiewicza. Schodząc ze szczytu Nanga Parbat, został na wysokości ok. 7300 m n.p.m. z chorobą wysokościową i ślepotą śnieżną. Sytuację śledzili też himalaiści z okolic Bochni: Szczepan Brzeski i Rafał Raczyński.

- Trudno mi teraz dobrać właściwe słowa. Elizabeth Revol jest uratowana, a Tomek Mackiewicz zostanie na zawsze na górze, która była jego drugim domem - komentuje Szczepan Brzeski, który od kilku lat zdobywa Koronę Ziemi. Został mu tylko Everest. Rok temu był o krok od szczytu, ale musiał zawrócić. Niebawem wraca na podbój Dachy Świata.

Jego zdaniem, kluczowe było to, że pogoda nie pozwoliła wylądować śmigłowcem na wysokości 6000 m n.p.m., ale kilometr niżej. - Mogę sobie wyobrazić, że Adam i Denis po dotarciu do Elizabeth mogliby kontynuowali akcję, ale tylko przy w miarę dobrej pogodzie. A prognoza na najbliższe kilka dni to burza śnieżna. Pamiętajmy, że Tomek był już w bardzo złym stanie i z całą pewnością nie mógłby scho-

dzić sam, nawet po podaniu leków, adrenaliny oraz pożywienia.

Jak podkreśla Szczepan, wydarzenia na Nanga Parbat to wielka walka o życie. - Dramatyczne rozstanie Eli z Tomkiem, ale i jej heroizm, że pomogła mu dotrzeć do w miarę komfortowego miejsca. Jej samotna dalsza podróż w dół - mówi bocheński himalaista. - Tytani. Mocarze - takimi słowami określa Adama Bieleckiego i Denisa Urubko, którzy wzięli udział w morderczej akcji ratunkowej, schodząc z drogi na szczyt K2.

O krok od szczytu Everestu

Przypomina sobie swój atak szczytowy na Everest. Wchodził tam wraz ze swoją dziewczyną, Sylwią. Byli świadkami śmierci, zagrożenia życia swojego i towarzyszy, wreszcie skutecznego ocalenia dwóch osób i akcji znoszenia nieprzytomnego wspinacza przez sześć osób. - Dla nas wszystkich tutaj w Polsce godzina to odświeżanie przeglądarki komputerowej w poszukiwaniu nowych wiadomości, a dla nich dziesiątki decyzji, wątpliwości, nadziei, strachu, bólu. A wszystko to w tak niesprzyjających warunkach pogodowych.

„Nie powinniśmy osądzać”

Szczepan przywołuje wypowiedź Wandy Rutkiewicz: „Nie powinniśmy osądzać ludzi,

STREFA ŚMIERCI W GÓRACH

SZCZEPAN BRZESKI:

Występuje przeważnie powyżej 7500-8000 m. Wygląda normalnie, są góry, śnieg, wiatr itp., jednakże czynniki biometryczne (ciśnienie oraz zawartość tlenu w 1m3 powietrza) są skrajnie niekorzystne. Z każdą godziną organizm ludzki obumiera. Nie czujemy tego, wprost, ale stopniowo tracimy siły, a każda czynność jest wielokrotnie trudniejsza. W trakcie ataków szczytowych, istotny jest czas, aby jak najszybciej wejść na szczyt i zejść. Aby te niekorzystne czynniki oddziaływały na nas jak najkrócej. Kłopot zaczyna się wtedy, gdy pojawia się tzw. choroba wysokościowa. To taka cienka czerwona linia. Wówczas wspinacz błyskawicznie traci władzę nad ciałem, nie może iść lub popaść w apatię. Rozwiązaniem jest schodzenie w dół lub zniesienie, jeśli wspinacz nie ma już siły iść. Niestety w górach najwyższych nie ma co liczyć na pomoc służb ratunkowych, a dorosłego człowieka, który nie może iść, są w stanie znieść dopiero minimum 4 osoby, których tam, tak wysoko, po prostu nie ma.

którzy szukają niebezpieczeństwa w najwyższych miejscach świata, lub wymagać od nich odpowiedzi na pytanie o sens tego, co robią.”

- Tomek zdobywając swój upragniony od wielu lat szczyt w tamtej chwili był niesamowicie spełniony i szczęśliwy. Zapamiętajmy go w ten sposób - podsumowuje Szczepan.

Chaos w internecie

Podobnie wypowiada się Rafał Raczyński, który w 2013 próbował zdobyć szczyt Ama Dablam (6812 m n.p.m.). Załamanie pogody kazało mu zawrócić z poziomu 6300 m n.p.m. Uważa, że nie można oceniać sytuacji nie znając realiów tego, co faktycznie miało miejsce. - Relacje w internecie są bardzo rozbieżne i to ludzi nakręcało. Jeżeli Tomek miał obrzęk mózgu, to na tej wysokości, nie ma na to żadnego ratunku. Dlatego ludzie umierają na takich wysokościach.

Zdaniem Raczyńskiego, argument, że śmigłowce wylatują np. na Everest, to nieporozumienie. - Jeśli nie ma wiatru, latem można wylecieć nawet na 7,5 tys. m n.p.m. Ale nie w zimie i to przy wietrze. Dlatego komentowanie sytuacji z pozycji monitora to zupełne nieporozumienie - podsumowuje.

Również Rafał Raczyński szykuje się na podbój Everestu. ©©

Tężnia zbyt droga. Przetarg nieważny

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Nie będzie dodatkowych 500 tys. zł na tężnię solankową. Rada miasta odrzuciła wniosek burmistrza o podwyższenie budżetu inwestycji. W rezultacie drugi już przetarg został unieważniony.

Pierwszy przetarg z września zakładał koszt tężni na poziomie 6,9 mln zł (3,7 mln zł to dotacja z UE). Wpłynęła jedna oferta od firmy ze Szczecina na 7,9 mln zł, czyli o 1 mln zł więcej. Przetarg unieważniono.

30 października miasto podpisało umowę na 3,7 mln zł dotacji unijnej na budowę tężni. Uzyskano też zgodę na wydłużenie okresu realizacji do roku 2019 (pierwotnie obiekt miał być gotowy jesienią br.).

1 grudnia ogłoszono drugi przetarg, ta sama, co poprzednio firma podbiła swoją pierwotną cenę z 7,9 do 8,5 mln zł.

Wiele wątpliwości u radnych

Podczas sesji 25 stycznia radni dopytywali o powiązania firmy startującej w przetargu z podmiotem, który wykonał koncepcję tężni.

- Pan Łazarz organizował państwu wyjazd do Niemiec, pan Łazarz przygotowywał kosztorys na początku na 7 mln zł, jego żona dwa razy przedstawiała większe oferty, a państwo tłumaczycie, że wszystko jest w porządku. Albo ja się w ogóle nie znam na biznesie, albo coś tu jest nie tak - mówił radny Bogdan Kosturkiewicz, szef komisji rewizyjnej.

- Czy naszą winą jest to, że zgłosiła się tylko jedna firma? - odpowiadał burmistrz Stefan Kolawiński.

Jan Balicki, przewodniczący rady miasta, przyznał, że kilka dni przed drugim przetargiem osoba, która zastanawiała się

nad złożeniem oferty, pytała go o sytuację wokół tężni. - Czy ktoś, kto miał wiedzę taką, jak pozyskaliśmy teraz, mógł rozważać taką ewentualność, że nie ma sensu przystępować do przetargu? [...] W moim odczuciu ta cała sytuacja nie jest najzdrowsza - stwierdził.

Miasto liczyło na więcej ofert

Andrzej Koprowski z wydziału promocji w bocheńskim magistracie nie kryje, że magistrat spodziewał się większej liczby ofert w przetargu. Przed drugim postępowaniem do firm specjalizujących się w tężniach solankowych wysłano informację o poszukiwaniu wykonawcy dla inwestycji w Bochni.

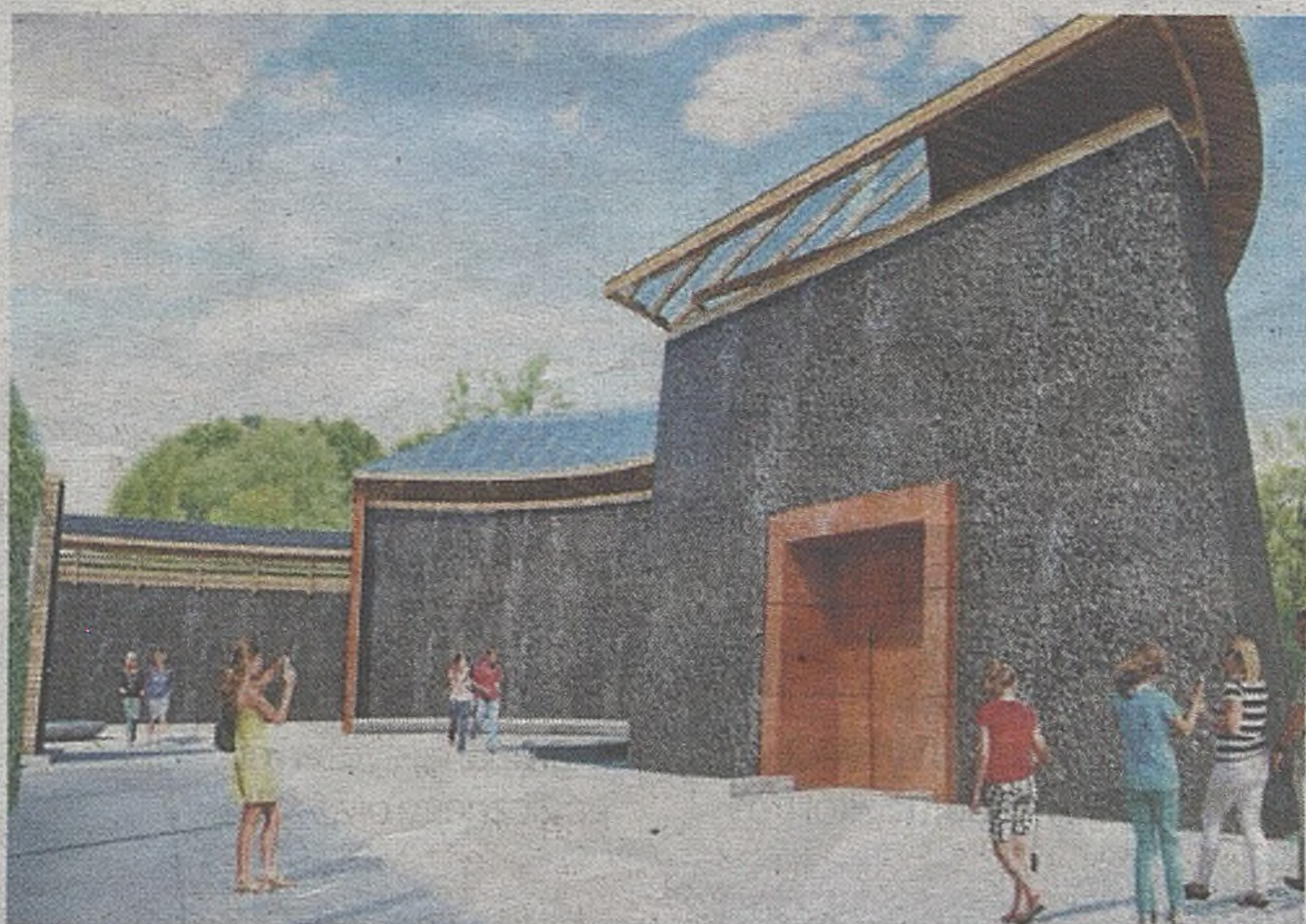
- Jaki wpływ ma miasto na to, ilu startuje oferentów w postępowaniu przetargowym i kto się zgłosi? - mówi.

W jaki sposób np. zakazać udziału w przetargu firmie, którą reprezentuje żona, ciotka, wujek, babka czy kto tam jeszcze pana Łazarza?

Andrzej Koprowski

Podkreśla, że zwracano uwagę, czy oferta spełnia wymogi. - Nikt nie badał i nie wiadomo, czy firma startująca w przetargu ma jakieś powiązania rodzinne z Panem Krzysztofem Łazarzem. Poza tym choćby nawet to była prawda - w jaki sposób np. zakazać udziału w przetargu firmie, którą reprezentuje żona, ciotka, wujek, babka czy kto tam jeszcze Pana Łazarza? - dodaje Koprowski.

Być może, w trzecim przetargu na tężnię, magistrat okroi zakres prac. Wspomniał o tym szef AGKI Andrzej Dębiński na posiedzeniu komisji gospodarki komunalnej. ©©



Tężnia solankowa w Bochni ma powstać na terenie szkoły podstawowej nr 2, obok Plant. Lokalizacja budzi kontrowersje.

FOT. WIZUALIZACJA UM BOCHNIA

Lekarze walczą o wzrok 17-latka z Poręby Spytkowskiej. Sprawę zbada sąd rodzinny

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl



Poręba Spytkowska

17-letni Dominik wciąż leży w szpitalu z poparzeniami. To konsekwencja wybuchu, do jakiego doszło w miniony piątek. Lekarze walczą o jego zdrowie, a śledczy zajmują się wyjaśnianiem okoliczności sprawy.

Od tygodnia lekarze krakowskiego szpitala im. Żeromskiego walczą, aby chłopiec mógł widzieć. Z naszych informacji wynika, że wybuch mieszanki chemikaliów wywołał u niego oparzenia dłoni i twarzy, w tym oczu.

Eksplozja w kuchni

Przypomnijmy, był piątek, tuż po godzinie 12. Dominik przebywał w domu wraz z mamą i babcią. Z pierwszych ustaleń wynika, że chłopak eksperymentował z substancjami chemicznymi. Skutek był taki, że doszło do wybuchu. Natychmiast wezwano pogotowie. Na miejsce przyjechali m.in. ratownicy medyczni z Bochni. Sytuacja była na tyle poważna, że rannego nie zdecydowano się transportować do szpitala ambulansem, tylko wezwano

śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Równolegle do Poręby Spytkowskiej przyjechała policja i straż pożarna. Znaczne siły zaangażowane w akcję świadczą, że wypadek potraktowano niezwykle poważnie. Na miejscu prócz śledczych pracowali również pies tropiący, a do pomocy sprowadzono posiłki z Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Teren wokół domu był ściśle odgrodzony do późnego wieczora. Z informacji, jakimi dysponowaliśmy w chwili

Raczej był to domorosły chemik, który miał takie zainteresowania, ale bez jakichś pobudek terrorystycznych.

Jarosław Dudek

zamykania tego numeru, wynika, że 17-letniego Dominika nie udało się dotąd przesłuchać.

Śledczy, pracujący na miejscu w miniony piątek zabezpieczyli chemikalia. Te, które uznano za niebezpieczne, zostały wywiezione w konwoju policyjnym na poligon i zneutralizowane. Pozostałe zdeponowano na komendzie policji w Brzesku. Funkcjonariusze przyznają, że specyfiki znale-

zione w domu chłopaka, to m.in. dostępne na rynku środki pirotechniczne. Policjanci nie chcą jednak zdradzać szczegółów, aby nie inspirować kolejnych osób. Wiadomo natomiast, że eksplozja była skutkiem niecodziennych zainteresowań 17-latka.

Sprawą zajmie się sąd

Postępowanie od tygodnia prowadził wydział dochodzeniowo-ślędczy brzeskiej policji. Ponieważ chłopiec nie ma jeszcze 18 lat, zebrane materiały mają trafić do Sądu Rodzinnego i Nieletnich w Brzesku.

- Dalsze decyzje będzie podejmował sąd, również w zakresie jego przeszuchania i kolejnych czynności - informuje nas podinsp. Jarosław Dudek, zastępca naczelnika wydziału prewencji brzeskiej komendy. Niewykluczone, że sąd zleci policjantom prowadzenie dochodzenia.

Co to były za chemikalia?

Na razie policja nie ma wyników badań specyfików, znalezionych w domu 17-latka. - Sąd rodzinny może powołać biegłego, który określi, jakie substancje chłopak ze sobą miał, co wzbudziło wybuch - tłumaczy Jarosław Dudek.

Ważną informacją jest to, że policja nie znalazła dowodów na to, aby mieszkaniem Poręby Spytkowskiej miał jakiegokolwiek

związki z organizacjami terrorystycznymi. - Raczej był to domorosły chemik, który miał takie zainteresowania, ale bez jakichś pobudek terrorystycznych - dodaje Jarosław Dudek.

Pewną wskazówkę na temat specyfików, które mogły doprowadzić do wybuchu, znaleźliśmy na Facebooku. Ktoś opublikował tam filmik zarejestrowany na miejscu zdarzenia.

Widać na nim startujący śmigłowiec LPR, a w opisie znalazła się informacja o tym, iż 17-latek trafił do Szpitala Żeromskiego w Krakowie. Autor podaje również, że chłopak z Poręby Spytkowskiej doprowadził do wybuchu „miesząc saletrę potasu z denaturatem”.

Na temat mieszanin obu tych substancji poczytać można na internetowych stronach pirotechników-amatorów. Być może więc chłopak chciał wyprodukować w domowym zaciszu petardę.

W szkole czekają na Dominika

17-latek jest uczniem pierwszej klasy w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Brzesku. Uczniowie i nauczyciele kibicują Dominikowi w szybkim powrocie do zdrowia.

- Wychowawca kontaktował się z rodzicami oraz z uczniem. Czekamy na jego powrót - przyznaje Jerzy Soska, dyrektor popularnej „Zielonki”.

© ©



FOT. ARCH. CIVITAS CHRISTIANA

Bochnia Prozdrowotny wykład na temat chorób jelita grubego

W sobotę w siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” lek. med. Marek Kania, internista, przedstawił anatomię jelita grubego. Opowiedział także o zespole jelita wrażliwego, wrzodziejącym zapaleniu jelita grubego, chorobie Leśniowskiego-Crohna oraz nowotworach. Prelegent omówił również sposoby zapobiegania schorzeniom jelita grubego.

(PMI)

Bochnia W Muzeum Fischera o współczesnej fotografii ulicznej

W niedzielę w Muzeum kolejny wykład z cyklu Ars Nova. Gościem będzie Nuno Miguel Marrucho de Jesus Oliveira, architekt i fotograf specjalizujący się w fotografii „ulicznej”. To właśnie na ulicy „poszukuje abstrakcyjnych kompozycji zagrzanych przez światło i proste piękno”.

(PMI)



FOT. ARCH. STAROSTWA W BOCHNI

Bochnia W bocheńskim szpitalu powstanie nowa pracownia endoskopii

Inwestycja pochłonie prawie 600 tys. zł. Powstanie m.in. nowa pracownia gastrokopii, gabinet kolonoskopii, pokój obserwacji i wybudzenia pacjenta, rejestracja, zmywalnia, brudownik, przebieralnia, kabina higieny osobistej, pomieszczenie socjalne, łazienka.

(PMI)

Brzesko-Bucze Ciągłe bez przełomu w sprawie powstania toru katingowego

W środę podczas sesji Rady Miejskiej w Brzesku miała zapaść decyzja o wydzierżawieniu działki w Buczu inwestorowi, który chciałby na niej wybudować tor katingowy. Radni jednak zdjęli punkt z porządku obrad. Do urzędu wpłynęła druga oferta wydzierżawienia terenu lub jego zakupu. Złożył ją klub motocrossowy, który obecnie dzierżawi teren na granicy Bucza i Mokryszk.

(PMI)

Komendant Straży Pożarnej na przymusowej emeryturze

Bochnia

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Po przeszło 14 latach kierowania bocheńską strażą pożarną, st. bryg. mgr inż. Krzysztof Kokoszka przeszedł w środę na emeryturę. Służył w straży pożarnej od 1990 r. Decyzja zaskoczyła wiele osób w Bochni, zważywszy na młody wiek odchodzącego komendanta (49 lat).

Okazuje się jednak, że komendant Krzysztof Kokoszka został „zainspirowany” do podjęcia takiej, a nie innej decyzji. Przyznał to w trakcie swojego wystąpienia, tuż przed ustąpieniem z funkcji. Stwierdził, że żał mu rozstawać się z mundurem, ale...

- Takie są czasy, że kiedyś się przychodzi, podejmuje decyzję i kiedyś trzeba podjąć decyzję o odejściu, dostając propozycję nie do odrzucenia - powiedział we wtorek podczas uroczystej zmiany szefa bocheńskich strażaków. Proponowano mu emeryturę albo stanowisko w komendzie w Krakowie. Decyzję o wyborze pierwszego wariantu podjął w październiku.

Starosta Ludwik Węgrzyn w bardziej dosadnych słowach odniósł się do tego, o czym wspominał Krzysztof Kokoszka. Jak powiedział, już w styczniu 2017 roku dostał pismo z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. Była w nim informacja o zamiarze odwołania Krzysztofa Kokoszki. Zgodnie z procedurą, starosta opiniuje takie decyzje. Ludwik Węgrzyn stwierdził, że było to „działanie polityczne wobec osoby apolitycznej, bez postawienia jakiegokolwiek zarzutów”.

- To pokazywanie przez pana komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie nadbryg. Stanisława Nowaka pogardy nie tylko dla komendanta Kokoszki, ale także dla samorządowców i wszystkich mieszkańców powiatu bocheńskiego. Przeciwno takim działaniom wyrażamy zdecydowany sprzeciw i dezaprobatę. Jak można tak beztrudko i bezzmysłnie niszczyć ludzi? - mówił Ludwik Węgrzyn.

W czwartek obowiązki komendanta powiatowego objął st. kpt. mgr inż. Robert Cieśla, który dotychczas kierował Jednostką Ratowniczo-Gaśniczą PSP w Bochni. Służbę w Państwowej Straży Pożarnej pełni od 1995 r., a w bocheńskiej jednostce od 1997 r.

© ©



FOT. PAWEŁ MICHALCZYK

W miniony piątek do późnego wieczora dom 17-latka był zagrodzony taśmą przez służby. Porządku pilnowali policjanci i strażacy

OSOBOWOŚCI ROKU 2017. OSTATNIE GODZINY

Region

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

Dzisiaj ostatni dzień głosowania w etapie powiatowym plebiscytu „Gazety Krakowskiej” na Osobowość Roku 2017. Na głosy czekamy jeszcze tylko do godziny 22.

Po zakończeniu głosowania, laureaci powiatowi (1 miejsca) otrzymają statuetkę, którą wręczymy podczas uroczystej gali. To oczywiście nie wszystko, bo prawdziwe emocje dopiero się rozpoczną.

Wkrótce finał wojewódzki

Osoby, które na etapie powiatowym zajęły pierwsze miejsca w swoich kategoriach, zmierzą się następnie w wielkim finale wojewódzkim. Rozpocznie się on w najbliższy wtorek, 6 lu-

tego i potrwa do piątku, 16 lutego. Laureaci I, II i III miejsca w etapie wojewódzkim, w każdej z kategorii, otrzymają atrakcyjne nagrody rzeczowe.

Cenne nagrody dla laureatów

Dzisiaj już możemy zdradzić, że będą to zaproszenia na atrakcyjny 5-dniowy pobyt w Wiktor Cechini Medical & Spa w Żegiestowie.

W pakiecie: nocleg w komfortowych pokojach 2-osobowych, pełne wyżywienie, możliwość korzystania basenu z hydromasażem i saun, wejścia na grotę solną i stoły rekondycyjne do ćwiczeń SHAPEMASTER, dwa zabiegi lecznicze dziennie wg wskazań lekarza z zakresu hydroterapii, balneoterapii, fizykoterapii, inhalacji i rehabilitacji ruchowej, wizyta lekarska, możliwość korzystania z pijalni wody mine-



FOT. ARCH. GK

Dzisiaj do godziny 22 można głosować na kandydatów w etapie powiatowym. Zwycięzcy przechodzą do kolejnego etapu

ralnej Zofia, możliwość korzystania z porannej gimnastyki z kuracjuszami, wreszcie opieka medyczna.

Cztery kategorie

Na kandydatury można głosować w jednej z czterech kategorii: Działalność Społeczna i Cha-

ANGELIKA GRABSKA-CZYŻYCKA, BRZESKO

W plebiscycie „Osobowość Roku 2017” został zgłoszony w kategorii „Działalność społeczna i charytatywna”

Jest absolwentką Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie na kierunku turystyka i rekreacja, współwłaścicielką firmy Centrum Motoryzacji P. Czyżycki z siedzibą w Gnojniku i Centrum Rozrywkowo-Konferencyjnego Planeta w Brzesku. W 2013 r. została wyróżniona tytułem „Kobiety Przedsiębiorczej” podczas gali rozdania Małopolskich Diamentów magazynu Forbes. Jako partner CMC wielokrotnie wspierała inicjatywy społeczności lokalnych powiatu brzeskiego: Grupę Teatralną GT działającą przy parafii Miłosierdzia Bożego w Brzesku, rajdy samochodowe czy młodych sportowców.



FOT. CRK PLANETA

W rozmowie z nami, Angelika Grabska-Czyżycka kryła zaskoczenia nominacją w plebiscycie na Osobowość Roku. – Pomagam nie po to, aby się tym chwalić, ale z potrzeby serca. Jest mi bardzo miło, aczkolwiek zastanawiam się, czy zasługuję na taką nominację – mówi.

STANISŁAW DĘBOSZ, BOCHNIA

W plebiscycie „Osobowość Roku 2017” został zgłoszony w kategorii „Działalność społeczna i charytatywna”

Bocheński radny, przewodniczący Zarządu Osiedla nr 2 „Słoneczne”, społecznik, człowiek, który od ośmiu lat organizuje pomoc Polakom mieszkającym za wschodnią granicą. Podczas ostatniej zbiórki, zorganizowanej w listopadzie 2017 r., udało się zebrać 6 ton darów m.in. żywności, leków, środków czystości. Wypełniły one dwa samochody, mające je dostarczyć Polakom na Litwie. Od kilku lat samochody jadące z transportem udostępnia firma, w której Stanisław Dębosz jest zatrudniony, ale pierwsza wyprawa do Polskiego Domu Dziecka w Podbrodziu odbyła się jego własnym autem. – To był odruch-



FOT. ARCH. PRYWATNE

mówi. I ten odruch dobrego serca pod nazwą „Paczka dla polskiego dziecka na Litwie” stał się już działaniem ogólnopolskim. Podczas ostatnich świąt Bożego Narodzenia akcja była rekordowa pod względem ilości zebranych darów, a paczki trafiły również do Hospicjum w Wilnie.

BOGUMIŁA I JAN SROKA, BOCHNIA

W plebiscycie „Osobowość Roku 2017” zostali zgłoszeni w kategorii „Biznes”

Bogumiła Sroka mocno podkreśla, że jest kobietą aktywną i to właśnie za rozwój przedsiębiorczości i biznesu wspólnie z mężem Janem otrzymali nominację w kategorii „biznes”. Przez wiele lat zajmowali się ceramiką artystyczną, zaczynając od biżuterii ceramicznej, a na ceramicznych obrazach kończąc. Jako późniejszy dyrektor placówki kulturalnej w Bochni, Bogumiła Sroka organizowała wiele wystaw i wernisaży, wspierając tym samym młodych artystów. Od 1992 r. pracuje w branży MLM, w 2011 r. nagrodzona w III edycji konkursu Polish National Sales Awards w kategorii Menedżer Branży MLM. Jest



FOT. ARCH. PRYWATNE

jedną z bohaterek książki „Sukces jest kobietą. Królowe Polskiego Biznesu”. Bogumiła i Jan Sroka to pierwsi w Polsce Diamond Managerowie. – Pomaganie ludziom w osiąganiu niezależności finansowej, to dla mnie najważniejsze wyzwanie – tak charakteryzuje swoją działalność menedżerską.

MARTA WIDEL, CZCHÓW

W plebiscycie „Osobowość Roku 2017” została zgłoszona w kategorii „Działalność społeczna i charytatywna”

Jest animatorka Ruchu Światło – Życie, inicjatorka „Spotkań między niewiastami” odbywających się w Koszycach Wielkich. Są one okazją do wymiany myśli, rozważania Pisma Świętego i wspólnej modlitwy dla kobiet w każdym wieku. Pokazują, że ich międzypokoleniowy wymiar nie jest przeszkodą w znalezieniu wspólnego języka, a służy dzieleniu się doświadczeniami. Marta Widel aktywnie włączała się w organizację Światowych Dni Młodzieży w Krakowie w 2016 r., a obecnie zaprasza do udziału w światowym spotkaniu z Papieżem Franciszkiem w Panamie, w 2019 r. Także ona wymyśliła o-



FOT. ARCH. PRYWATNE

zowe minirekolekcje weekendowe, nazywane „rabanem”. Nazwa pochodzi od Franciszka. – Nie chcemy, by nasz „raban” był dla młodych rodzajem odskoczni od codzienności. „Raban” ma im pokazać, że tak można żyć na co dzień, w rodzinie, w parafii – tak sama mówi o tej inicjatywie.

rytatywna, Kultura, Samorząd i Społeczeństwo Lokalne oraz Biznes.

Poprzez nasz plebiscyt, chcemy nagrodzić ludzi nietuzinkowych, pomysłowych i ciekawych. Takich, którzy pociągają za sobą innych, mają na swoim koncie sukcesy, inspirować do działania. Chodzi nam o uhonorowanie tych, którzy konsekwentnie realizują obrany cel, nie zrażając się przeciwnościami.

Honory od Kapituły

Równocześnie nasza Kapituła Konkursowa po raz 26. nominuje kandydatów, a następnie przyznaje tytuły „Ludzi Roku”.

To wieloletnia tradycja „Gazety Krakowskiej”. Kapituła honoruje ludzi zasłużonych dla naszego województwa w różnych dziedzinach, swoimi dokonaniem rozstrzyga

nasz region w kraju, a nie rzadko i za granicą, postaci powszechnie szanowane i znane.

Na początku marca w Krakowie odbędzie się uroczysta gala plebiscytu, podczas której laureaci tytułu Osobowości Roku ze wszystkich miast i powiatów, a także uhonorowani przez Kapitułę Ludzie Roku odbiorą statuetki i dyplomy.

Aktualni liderzy głosowania

Niektóre z osób, nominowanych w plebiscycie mają po kilkaset głosów. Rekordzistka dostała ich już ponad 400. Poniżej lista liderów.

Głosowanie odbywa się drogą esemesową (koszt jednej wiadomości to 2,46 zł z VAT).

Bliższe szczegóły na stronie www.gazetakrakowska.pl/osobowosci.

©®

POWIAT BOCHEŃSKI

Kultura

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OK.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **205 Piotr Lekki** – za projekt Bochnia Rocks i inne inicjatywy muzyczne

Samorządność i społeczność lokalna

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OS.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **3 Ludwik Węgrzyn** – starosta bocheński, za promocję powiatu poza jego granicami

Biznes

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OB.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **159 Bogumiła i Jan Sroka** – Bochnia, za rozwój przedsiębiorczości i biznesu, dobre serca, zaangażowanie w działalność charytatywną

Działalność społeczna i charytatywna

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OD.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **8 Stanisław Dębosz** – Bochnia, za stałą pomoc niesioną Polakom na Litwie już o kilku lat

POWIAT BRZESKI

Kultura

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OK.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **10 Zofia Solak** – Strzelce Wielkie, sołtys, za integrację mieszkańców i działalność w Stowarzyszeniu Złoty Kłos, wspieranie osób w podeszłym wieku

Samorządność i społeczność lokalna

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OS.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **12 Łukasz Przybyło** – prezes Fundacji TIMSZEL, za umiejętność motywowania młodych do zaangażowania społecznego i kulturalnego

Biznes

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OB.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **12 Paweł Kuta** – Brzesko, właściciel K&K Recykling System, za sponсорowanie Magic Boxing Brzesko

Działalność społeczna i charytatywna

Aby oddać głos wyślij na nr **72355** SMS o treści: **OD.X** gdzie „X” oznacza numer kandydata na liście poniżej **9 Angelika Grabska-Czyżycka** – Brzesko, współwłaścicielka centrum Planeta, za wspieranie wielu inicjatyw i dobre serce

Koncert noworoczny Orkiestry Dętej Sobolów. Były kolędy i inne utwory. Kościół z XVI wieku pełen słuchaczy

Sobolów

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

W niedzielę kościół w Sobolowie zamienił się w filharmonię. Z koncertem noworocznym wystąpiła Parafialna Gminna Orkiestra Dęta „Sobolów”.

Można było usłyszeć kolędy i utwory z muzyki rozrywkowej. Muzykom towarzyszył śpiew Ady Kiepur, Sylwii Klejdysz, Julianny Sitko, Marcina Korbuta i Katarzyny Kuchnik.

Orkiestra powstała w 2001 r. z inicjatywy ks. Stanisława Ja-

chyma, proboszcza w Sobolowie oraz Stanisława Chmieleka, organisty. Odniosła wiele sukcesów, m.in. Grand Prix Małopolskiego Festiwalu „Echo Trombity” w 2015 r. i I miejsce w kategorii orkiestr parafialnych na 40. Małopolskim Festiwalu Orkiestr Dętych w Nowym Sączu w 2017 r.

W 2017 r. zespół wystąpił na audycji u papieża Franciszka oraz na XVIII Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr w Giulianowa we Włoszech (2 miejsce i nagroda dla Justyny Chmielek-Korbut, najlepszego kapelmistrza festiwalu).

©©



Stanisław Chmielek (od prawej) to współzałożyciel orkiestry i jej prezes. Dziś kapelmistrzem i dyrygentem jest jego córka



Orkiestra koncertuje na terenie parafii Sobolów, gminy Łapanów i poza jej granicami, ciągle poszerzając obszar występów



Koncert noworoczny spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności, która szczerze wypełniła kościół w Sobolowie



Justyna Chmielek-Korbut gra na puzonie. Oriestrę prowadzi od 2014 r. W 2017 r. zdobyła nagrodę festiwalu we Włoszech



Orkiestra powstała od zera, zarówno pod względem materialnym, jak i muzycznym. Na wstępie nie posiadano żadnych instrumentów muzycznych, a młodzież wszystkiego uczyła się od podstaw. Dzisiaj liczy 35 osób, 70 procent to dzieci i młodzież



Drewniany kościół w Sobolowie, pochodzący z XVI w., zamienił się w filharmonię. Gra świateł dodała świątyni nowego blasku



Marcin Korbut (od prawej) to wokalista (bas) i multiinstrumentalista, ma szerokie wykształcenie muzyczne i wiele sukcesów

Koszykarki MOSiR z pierwszą wygraną w finale grupy „A”

Bochnia

Roman Kieroński
tarnow@gk.pl

Praca na treningach, występy w rozgrywkach lig młodzieżowych przynoszą koszykarkom MOSiR-u Continaksu Bochnia spodziewane efekty. Debiutujące w rozgrywkach o mistrzostwo II ligi seniorek bocheńskie zawodniczki zapłaciły już „frycowe”. Nie tylko wywalczyły awans do grupy finałowej „A”, ale w ostatniej kolejce odniosły w tej fazie pierwsze zwycięstwo.

We własnej hali pokonały 89:73 (20:22, 28:18, 24:11, 17:22) czołowy zespół zasadniczej rundy rozgrywek grupy „śląskiej” – UKS LA Basket z Piekar Śląskich. W pierwszej wyrównanej kwarcie nieznacznie przewagę wywalczyły sobie rywalki. Zdobywały punkty rzutami za „trzy” głównie dzięki skutecznej Marzenie Mazur.

W drugiej „ćwiartce” koszykarki MOSiR-u przede wszystkim zagrały agresywniej w defensywie. Nie pozwalały rywalkom na oddawanie rzutów z łat-



Julia Fortuna (nr 5) i Sara Marczyk w zwycięskim meczu

tych pozycji. Na boisku szalała nie po raz pierwszy w tym sezonie prezentująca rewelacyjną formę Sara Marczyk. Walkę pod tablicami zdominowały Aisza Buczek i Dominika Dziadoń. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Przewaga drużyny rosła i na przerwie schodziły do szatni z zaliczką 8 punktów. Po trzeciej kwarcie tylko ją powiększyły.

W ostatniej części rywalki z Piekar postawiły wszystko na jedną kartę. Próbowaly bronić pressingiem na całym boisku. Zmniejszyły w pewnym momencie stratę do 12 punktów, ale był to tylko, jak się okazało, ich „łabędzi śpiew”. Końcówka znów należała do bochnianek, które w ten sposób przerwały serię poniesionych w tej fazie trzech porażek.

W zwycięskim zespole występowały: Sara Marczyk 21 pkt. Julia Fortuna 21, Dominika Dziadoń 15, Aisza Buczek 13, Natalia Mazur 11, Aleksandra Poradowska 4, Gabriela Czekaj 4, Kinga Ochel i Karolina Przybyła. Najwięcej punktów dla rywalki: Beata Paranowska 25, Agnieszka Cwill 22 i Marzena Mazur 17.

Po tym spotkaniu nie krył zadowolenia trener MOSiR-u Maciej Starowicz.

Pod wieloma względami był to najlepszy w obecnym sezonie mecz. Nie do zatrzymania były przede wszystkim Sara Marczyk i Julia Fortuna. Dzięki wsparciu zawodniczek podkoszowych mogły wykonywać efektywne, ale przede wszystkim skuteczne akcje – powiedział bocheński szkoleniowiec.

Podbudowane sukcesem koszykarki MOSiR-u w niedzielę w Katowicach zagrają z szóstym w ligowej tabeli zespołem KU AZS-u Uniwersytetu Śląskiego. Tydzień później we własnej hali zmierzą się z drużyną RMKS-u Rybnik.

©©



Bochnia

Przebieg sparingu piłkarzy Bocheńskiego Klubu Sportowego

Przygotowujący się do wiosennej rundy piłkarze BKS-u Bochnia przegrali 0:2 kontrolny mecz z występującym w grupie „zachodniej” IV ligi zespołem TS Węgrzce.

Bramki dla zwycięzców zdobyli Dawid Witko i z karnego Michał Zdziński. W drużynie Janusza Piątka zagraли: Jaszczyski (46 Seweryn), Mazur (46 Chlebek), Motak (46 Młostek), Ruchałowski (46 Palej), Rachwałski (46 Czerwiński), Lewicki (46 Juszcak), Górecki (46 Satoła), K. Filipek (46 Tabor), P. Filipek (65 Kazeł), Marszałik (30 Styrna), Bukowiec (46 Budzyn).

Był to pożyteczny mecz po okresie ciężkiej pracy na treningach. Dlatego słaby, podobnie jak w poprzednim spotkaniu przegranym 3:4 z krakowskim Hutnikiem (dwie bramki zdobył Grzegorz Marszałik, jedną Krzysztof Styrna) był początek spotkania. W dalszej części nasza gra wyglądała już zdecydowanie lepiej – stwierdził na stronach internetowych klubu trener Piątek.

Dodał jednak, że ma świetny materiał do analizy i wie, nad czym zespół musi pracować.

(KIER)

Bochnia

Udzielili srogiej lekcji uczniom z krakowskiej szkoły Gortata

Szczyptorniści MOSiR nie dali najmniejszych szans drużynie Krakowiaka Szkoły Gortata z Krakowa. W meczu o mistrzostwo drugiej ligi, rozegranym we własnej hali wygrali wysoko 42:26 (16:11). W bocheńskim zespole występowali: Tomasz Węgrzyn, Jarosław Gut i Mateusz Łącki w bramce oraz: Mateusz Zubik 6, Wojciech Dziedzic 6, Filip Pach 5, Mateusz Bujak 4, Michał Dobrzański 4, Marcin Janas 3. Mateusz Rogóż 3, Tomasz Wolnik 2, Paweł Waśniowski 2, Hubert Pamuła 2, Jakub Jewiarz 1. Najwięcej dla Krakowiaka: Krzysztof Miodoński i Piotr Prusak – po 6. Po tej wygranej podopieczni trenera Marcina Bożka umocnili się w fotelu lidera. Nad drugim w tabeli – PGE VIVE II Kielce mają 11 punktów przewagi, nad trzecim Orłem Przeworsk – 13.

(KIER)

REKLAMA

008078171

Smakotyki Pilzneńskie

Szynka Swojska Pilzneńska

Poledwica Swojska Pilzneńska

Kielbasa Swojska Pilzneńska

Kielbasianka

Wyroby garmazeryjne

TRADYCJA TWORZY JAKOŚĆ

Nasze produkty znajdziecie Państwo w sklepach firmowych Taurus:

Tarnów: ul. Lwowska 18 • ul. Hodowlana 3a

Ładna 5, Pilzno: Rynek 11 • ul. Legionów 58

Dębica: ul. Kolejowa 5 • ul. Krakowska 3C • ul. Rzeszowska 76E

oraz w innych dobrych sklepach

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

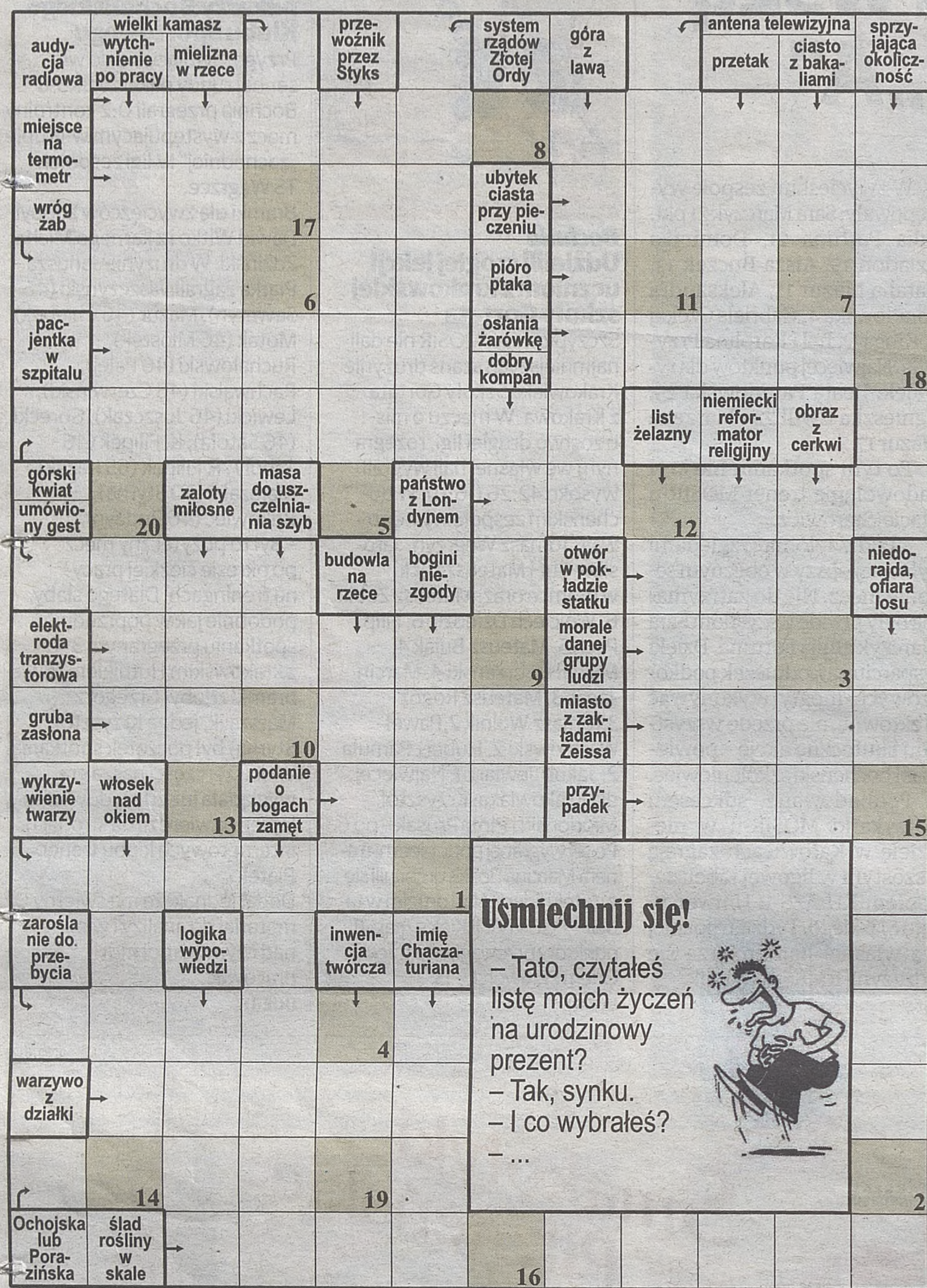
LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

LAUREAT KONKURSU TERAZ POLSKA

Krzyżówka panoramiczna



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

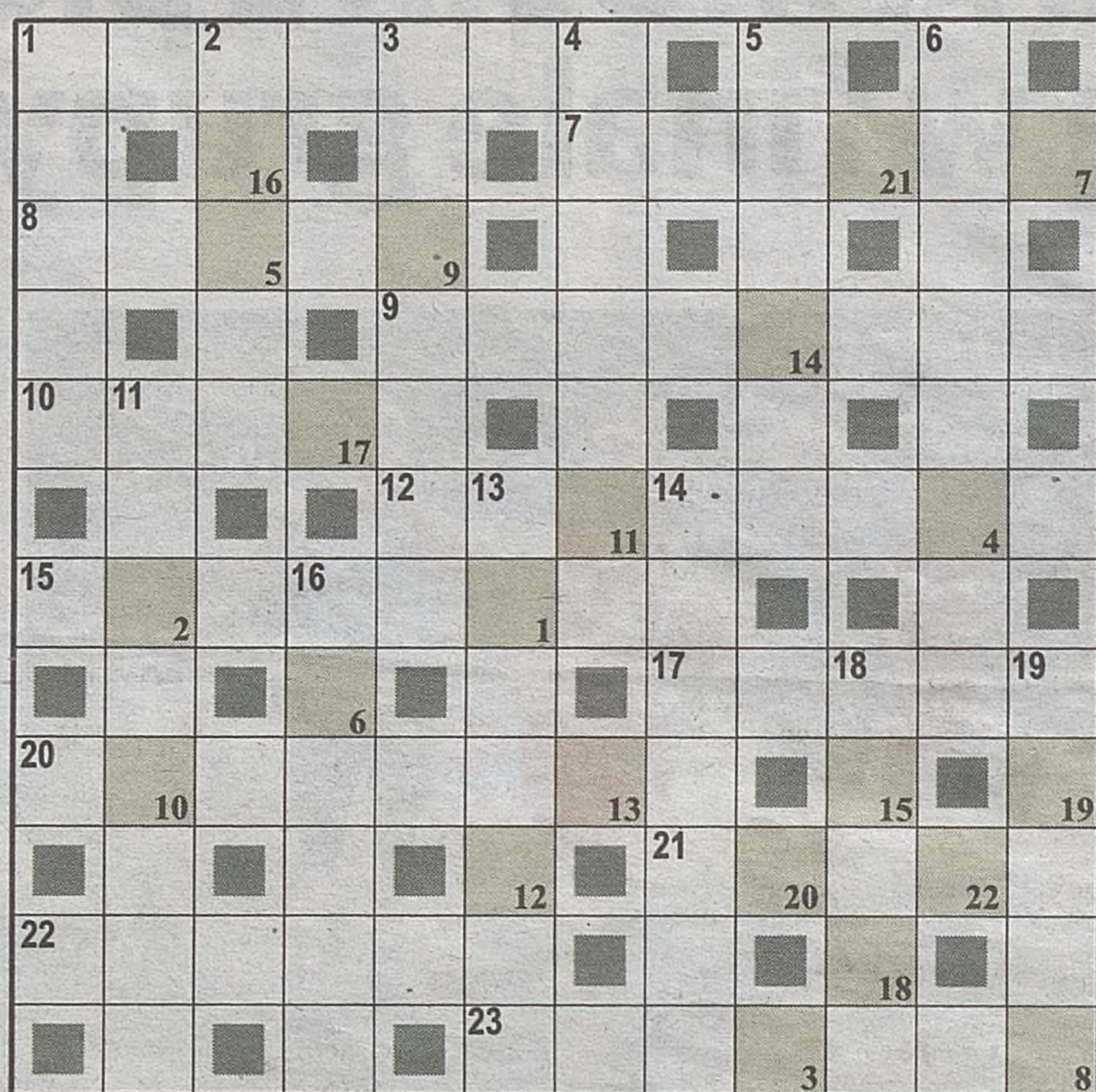
Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadwany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) grecki Mars (4).
- B) kraina historyczna nad Zatoką Biskajską (8).
- C) przewoźnik dusz w Hadesie (6).
- D) wyżyna w Indiach (5).
- E) legendarna kraina złota (8).
- F) technika skoku wzwyż (4).
- G) nieudany wypiek (5).
- H) ptak drapieżny z Ameryki (6).
- I) stan w Górach Skalistych (5).
- J) aktor z filmu „Łabędzi śpiew” (3, 6).
- K) zaplecze teatru (6).
- L) lis z kreskówki (4).
- Ł) choroba skóry (7).
- M) niewielki plan miasta (5).
- N) bezsilność (6).

- O) leży zamiast ceraty na stole (5).
P) uskrzydłony koń (5).
R) dawniej gruzy, szczątki budowl (9).
S) forsa, mamona (5).
T) imię Arciuch, aktorki (6).
U) deficyt w zębie (6).
W) dzielony na czworo (4).
Z) brak pozwolenia (5).
Ż) Leonid Teliga lub Krzysztof Baranowski (7).

Krzyżówka z hasłem



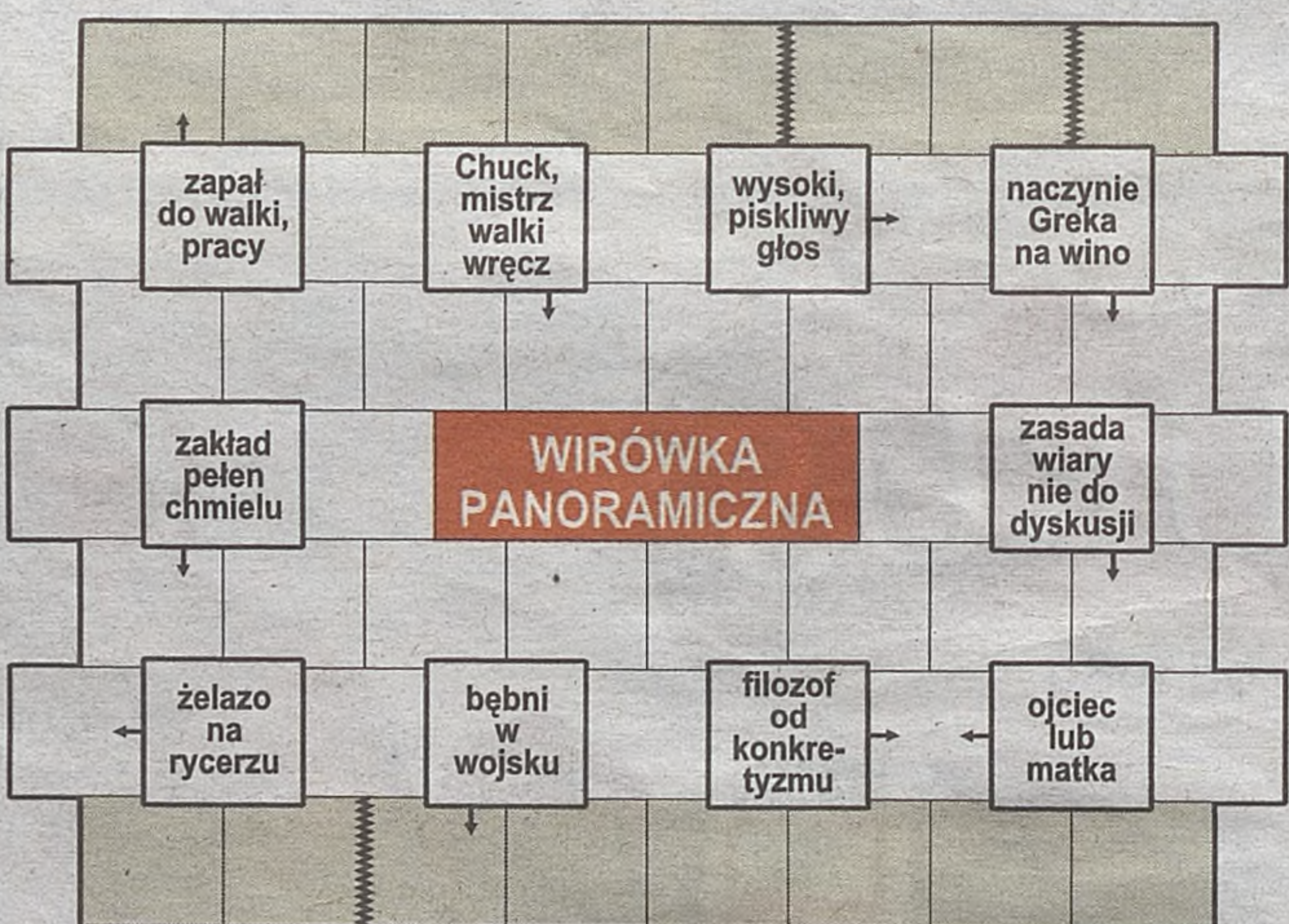
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) suma na zakup w sklepie,
- 7) seledyn dla zieleni,
- 8) łudzące wrażenie,
- 9) mierzony w woltach,
- 10) dawna trąba bojowa,
- 12) przywozi towar do sklepu,
- 15) zarządza powiatem,
- 17) w piórniku ucznia,
- 20) Tadeusz, pisarz i reżyser,
- 21) pojazd na gąsienicach,
- 22) zrywane w sadzie,
- 23) stosunek wymienny walut.

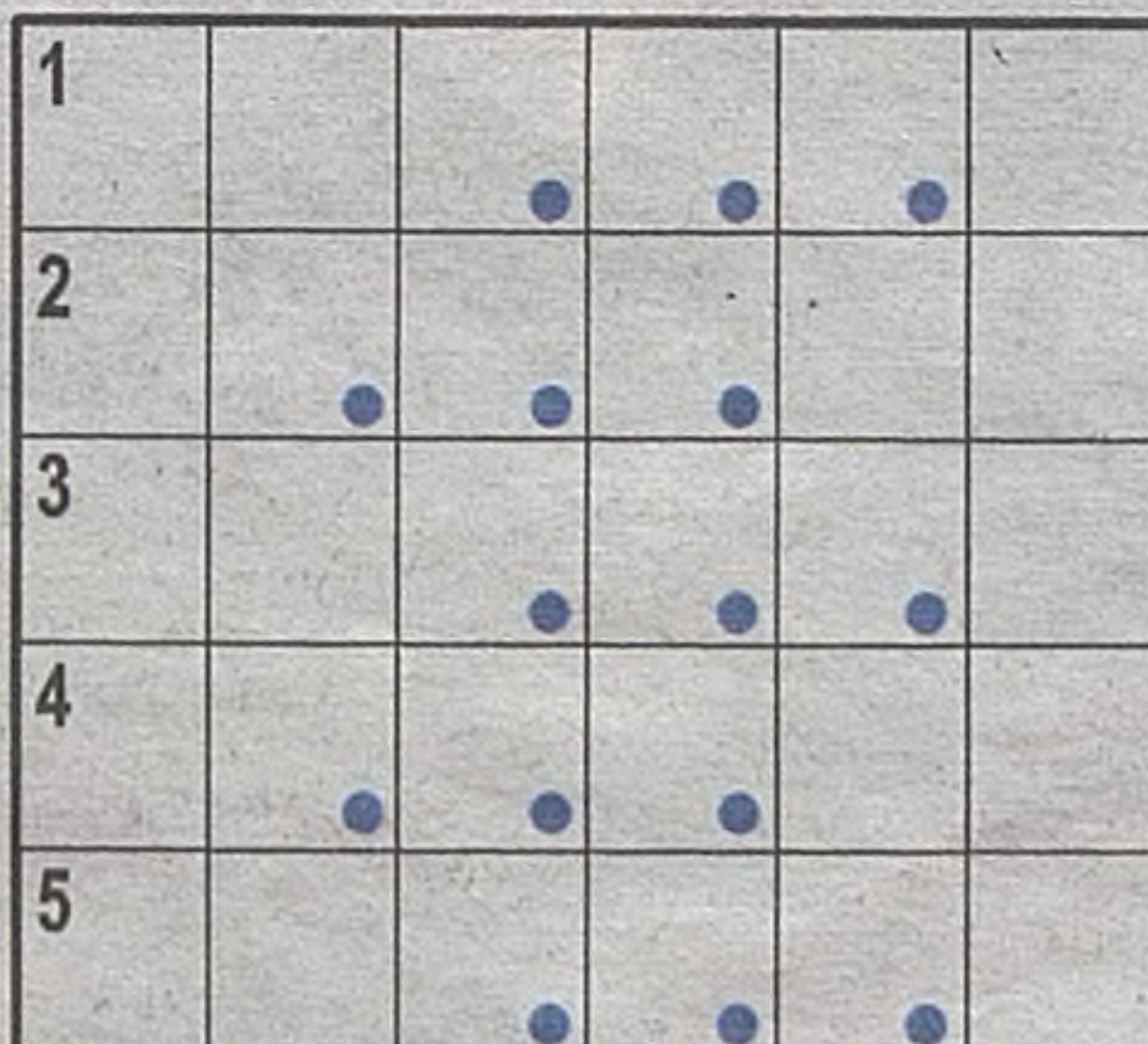
Pionowo:

- 1) kwit ze szpitala,
- 2) policyjny nad podejrzanym,
- 3) huragan tropikalny,
- 4) nawóz organiczny,
- 5) wpatrzone w lubego,
- 6) odchylenie od normy,
- 11) pustkowia dla samotnika,
- 13) sprzęt lekkoatlety,
- 14) naprawi obicie sofy,
- 16) drugi mecz drużyn,
- 18) kultura fizyczna,
- 19) rzadzi w kurniku.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kre-
ską, kierunek zegarowy. Litery z kolorowych pól, czytane rzę-
dami, tworzą rozwiązanie.

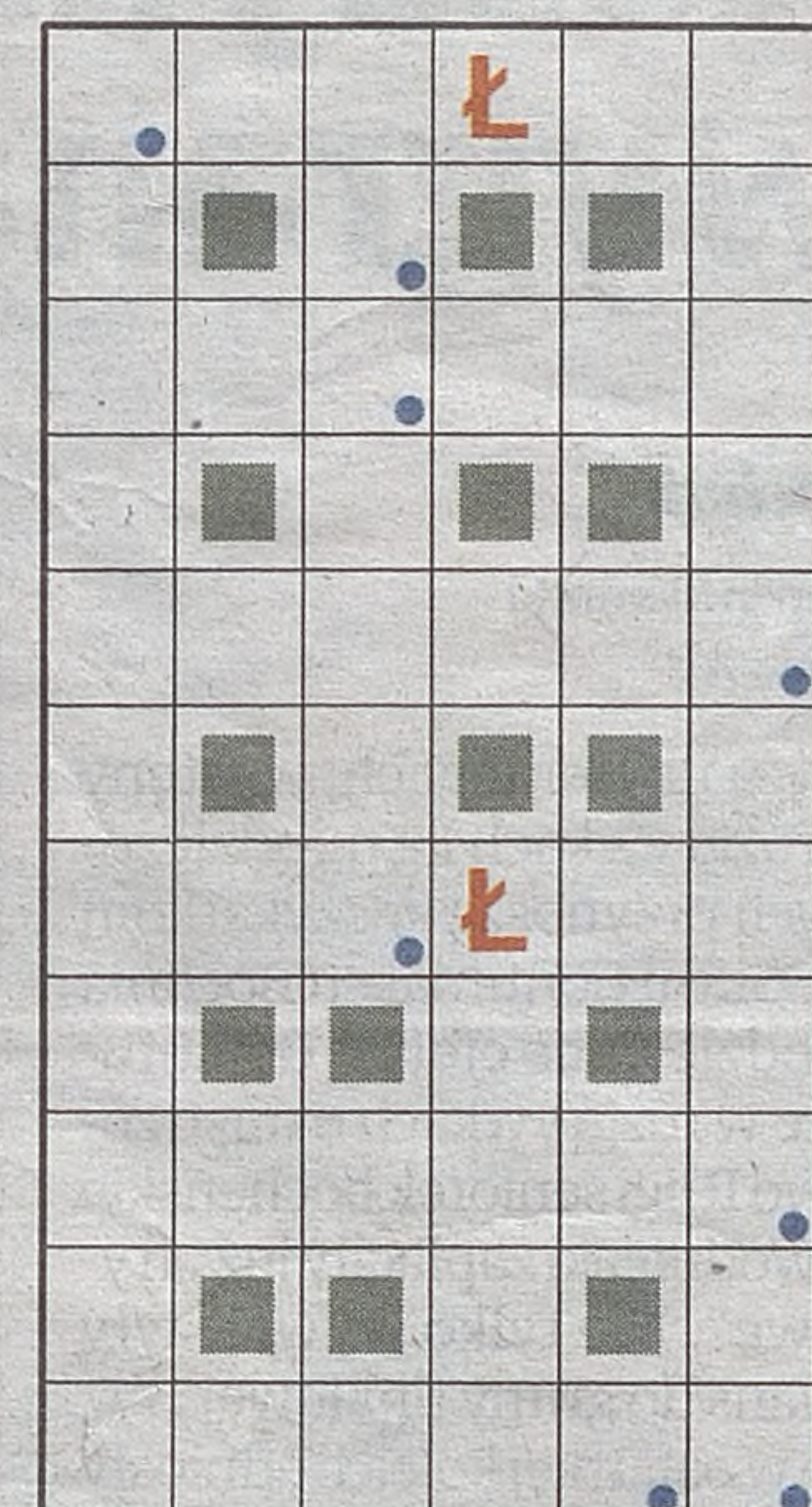
Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- 1) ważna u Ireneusza Krosnego,
- 2) ostatni w deklinacji,
- 3) ... towarzyski jako sposób wywarcia presji,
- 4) gaz musztardowy,
- 5) nagły strach wielu ludzi.

Jolka

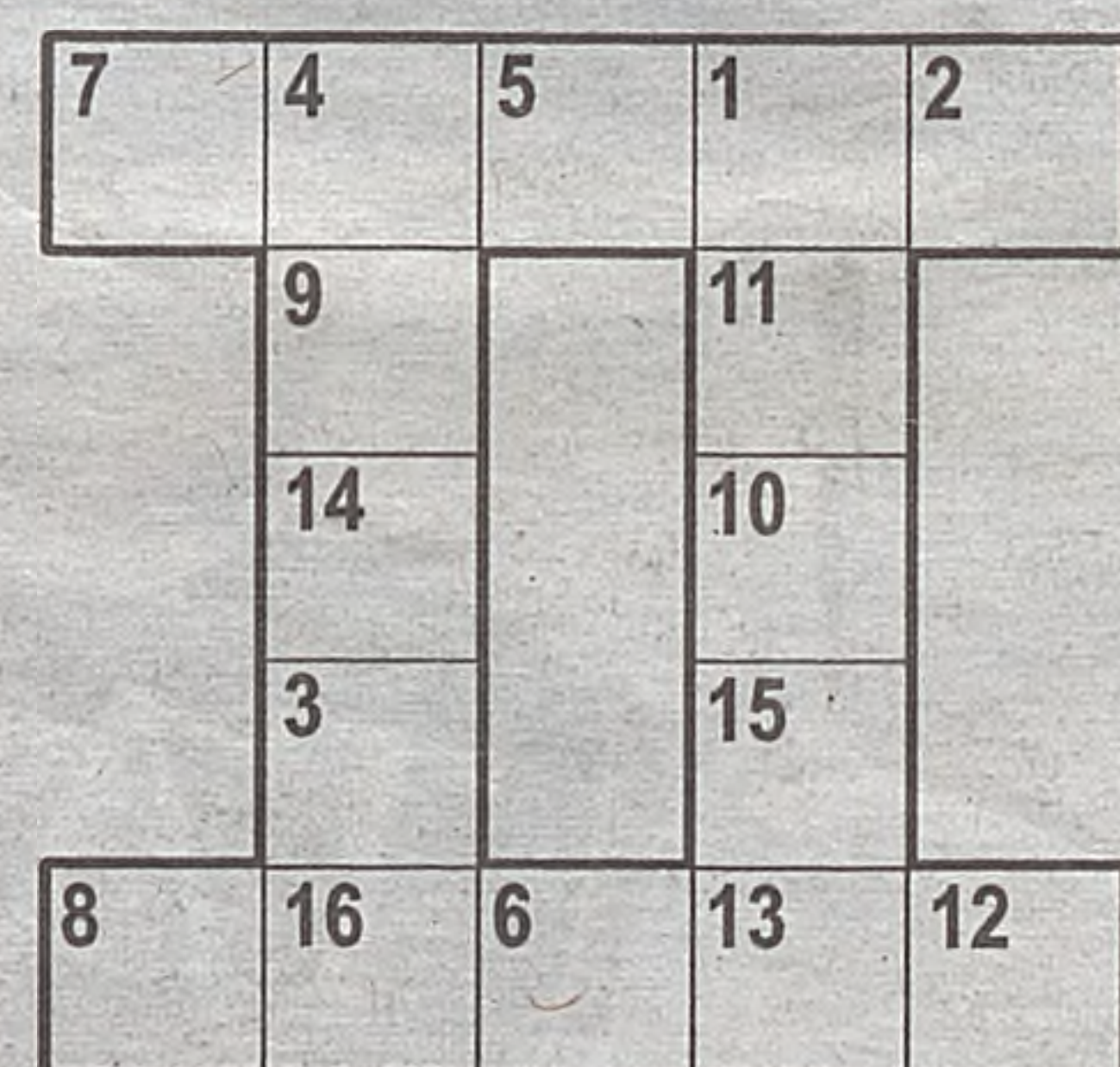


**Litery w polach z kropką,
czytane rzędami, utworzą
rozwiązanie. Ujawniono
wszystkie litery „ł”.**

W przypadkowej kolejności:

- płynne resztki obiadu
- metalowe wióry
- pracuje w gazecie
- częśćka wyrazu; prefiks
- między burtami statku
- teren Syberii bez lasu
- serialowy Ferdynand
- marny piłkarz
- daleko jej do statku
- imię Hoffmana, aktora

Szyfr



Litery od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – tytuł dramatu.

Poziomo:

- 7) likier na bazie kminku,
8) teren przeznaczony do u-
jeżdżania koni.

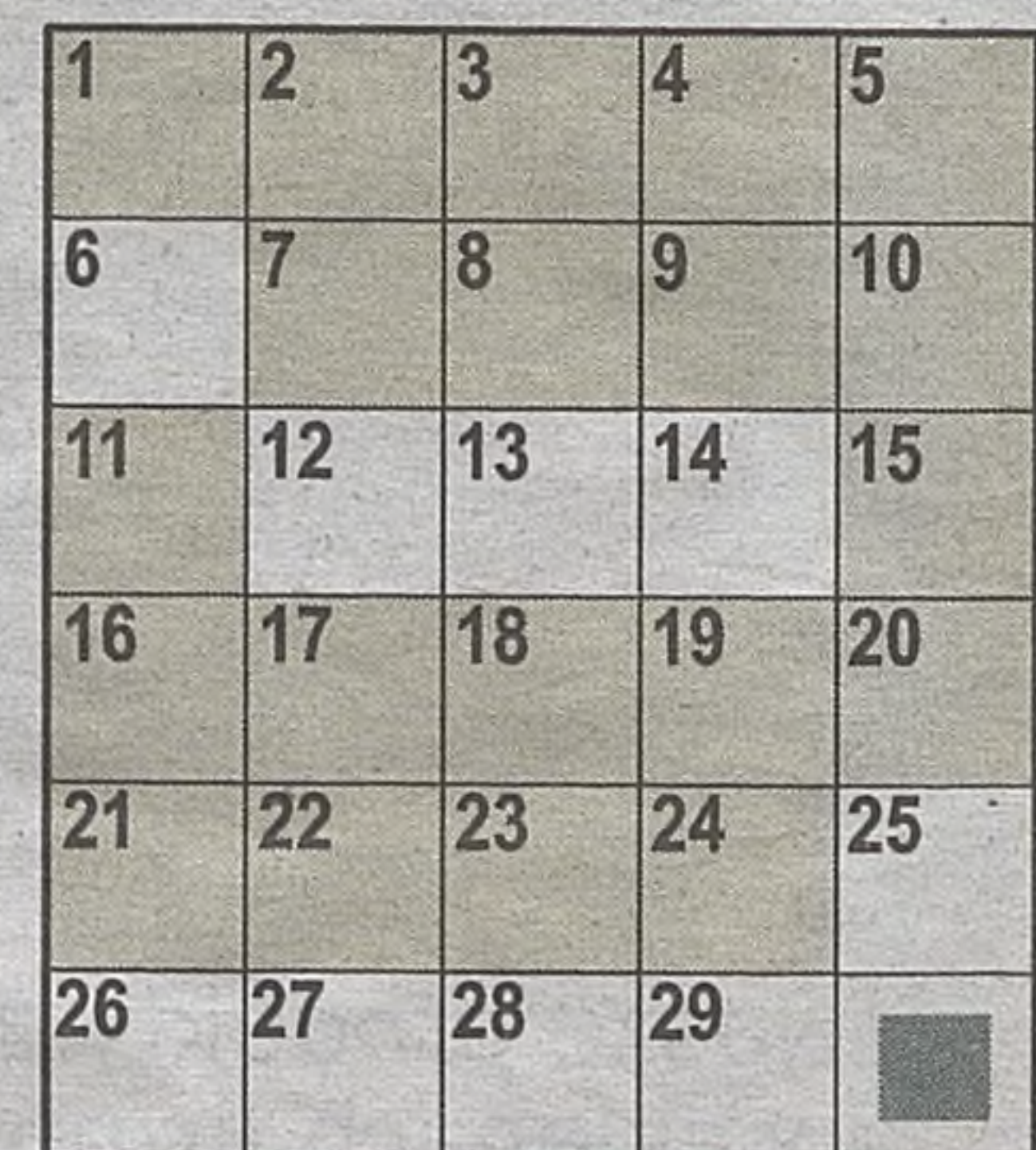
Pionowo:

- 4) gatunek skowronka,
1) pojazd na płozach.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.

- 1) brat matki: $4 - 22 - 23 - 24 - 1$,
- 2) zapisywanie w zeszycie: $12 - 3 - 17 - 16 - 6 - 5 - 28 - 10 - 11$,
- 3) przeciwny do pionu: $15 - 25 - 7 - 8 - 27 - 9$,
- 4) ostry ser z pleśnią: $21 - 2 - 13 - 14$,
- 5) chodzi i bije, gdy duży: $19 - 20 - 26 - 29 - 18$.



Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Słownik ortograficzny; **witówka panoramiczna:** Ferie to raj dzieci; **krzyżówka z hasłem:** Styczeń trochę pomroził; **Joika:** pieniacz; **sztyr:** "Szklana menażeria"; **lo-gogryf:** Mikołaj Kopernik; **krzyżówka A-Z:** balerina; **szyfrogram:** Krowa w zimie nie potrzebuje ogona.